



Mając wiele lat, myślami wracam do przeszłości. Analizuję zachowanie swoje i innych ludzi, a także to, co widziałam. Być może, dlatego tak bardzo chcę, aby odmierzone Bogiem życie ludzie żyli w szczęściu i radości, aby byli uprzejmi, nie zazdrościli szczęściu i radości drugiego człowieka. Jak twierdzi Wilhelm von Kepler, „szczęście – gdy innego uczynisz szczęśliwym, radość – gdy innemu przyniesiesz radość”. Człowiek urodził się po to, aby się radować, bo radość jest potrzebą, siłą, sensem życia. I tą radością, mówił Franciszek z Asyżu, jest Bóg. Dla naszej radości Bóg umieścił przed swoim domem słońce. Nie omija ono nikogo, chyba tylko tego, kto chowa się w cień. Bóg dał dzień – światło, noc – ciemność. Jak lekko i radośnie na duszy, gdy świeci słońce. I jak smutno i ciężko, gdy chmurny dzień. Orientować się w ciemności nie jest łatwo, czasem trudno znaleźć utraconą rzecz. Znacznie trudniej jest znaleźć klucz, zagubiony w ciemności społeczeństwa, który mógłby otworzyć duszy, gdzie wszedłby promień słońca.

† Zmienia się czas, zmienia się moda, ludzie. Nie zmieniają się tajemnice życia i śmierci. Czy zastanawiamy się nad tym pytaniem? Czy wpuszczamy do swoich serc promyk słońca wychodzący z domu Bożego?

Tylko ten, kto idzie do domu Bożego z otwartym sercem i czystym sumieniem, zdaje sobie sprawę, że prawdziwą wiarę niczym nie da się zmierzyć, ona daje nadzieję na lepsze, jasne, radosne, ogrzewa ludzi i uszczęśliwia ich. Właśnie do poznania nigdy nie umierającego tematu istnienia Boga, wiary w Niego i oczyszczania dusz istnieją kapłani.

Czy łatwo być księdzem? Aby odpowiedzieć poprawnie, trzeba wyobrazić siebie na tym miejscu i uświadomić sobie odpowiedzialność za powierzoną sprawę w rozwiązywaniu problemów z nią związanych. Ksiądz – gospodarz kościoła, poręczyciel wierzących przed Bogiem, duchowo bogaty człowiek.

W ostatnim czasie wartości materialne „pochłaniają” ludzi. Dzisiaj, kiedy gdzieś biegniemy i nie myślimy o tym krótkim okresie czasu, który jest nam odmierzony na tej ziemi, chce mi się powiedzieć: „Ludzie, zatrzymajcie się na chwilę. Niech odpocznie wasze serce i dusza”.

Jak wyrażnie, dostępnie do świadomości donosi temat duchowości ksiądz Paweł Stwoł w parafii Repla. Pasterz tłumaczy, że oprócz wielkiego zła, które istnieje na świecie, jest słońce, które z dnia na dzień wschodzi i ogrzewa nas światłem i ciepłem swoich promieni. Każde kazanie księdza poucza, daje wiarę, nadzieję, miłość ku bliźniemu. Kapłan chce, aby ludzie szli

prostą drogą, nie potykali się. A po każdym upadku (kiedy to się zdarza) wstawali na nogi i godnie szli dalej właściwą drogą.

Mądry, serdeczny, odpowiedzialny za swoją pracę, którą wykonuje nieobojętnie, stara się osiągnąć cel i żyje nadzieją na najlepsze w tej parafii. Bo jak inaczej? Bez nadziei życie byłoby iskierką, która odbiła się od rozgrzanego węgla i natychmiast zgasła.

Nic wiecznego nie ma, i to, co było zbudowane na wieki, zaczęło się rozpadać. Przez cały ten czas ksiądz rozwiązuje spleciony węzeł pytań. Wszyscy rzetelni parafianie rozumieją to i starają się pomóc księdzu. Jednak czasem trudno jest rozwiązać problem, w którym jest nałożenie momentów. Zaledwie rok minął, jak ksiądz Paweł Stwoł służy w naszej parafii. A ile jeszcze trzeba czasu, sił, cierpliwości...

Czasami myślę, dlaczego tak wielu ludzi boli serce? Dlaczego na głowie siwe włosy? Tutaj, chyba, jedna odpowiedź: „U ludzi obok nie ma do nich życzliwości, duchowej ciepłej iskiejki”.

Dzisiaj, w dniu urodzin księdza Pawła, chcę podziękować naszemu kapłanowi za jego entuzjazm, zaangażowanie, mądre dostępne kazania. Życzę, aby nigdy nie bolało go serce, nie było na głowie siwych włosów. Niech życzliwość parafian napelnia energią ciepła i miłości, mocą, dodaje siły do odbudowy świątyni, która jest kontynuacją pamięci naszych przodków, miejscem duchowości i jedności. Niech Bóg chroni i daje zdrowie, a Matka Boża okrywa swoim płaszczem.

Mieć oddanego swojej sprawie księdza – wielkie szczęście. Pochylam nisko głowę przed mądrością, którą ksiądz Paweł dzieli się z nami poprzez naukę. Niech to źródło wtapia się w wielką rzekę i płynie nieskończenie długo, wypełniając serca wiernych ciepłem, miłością i prawdziwą wiarą do Boga.